

Uciekał przed policją samochodem, a potem pieszo

data aktualizacji: 2021.05.24 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Mieszkaniec Skierniewic nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Jego ucieczka została przerwana przez policjantów dopiero w okolicach Nieborowa.

W sobotę (22.05) późnym wieczorem na komendę policji w Skierniewicach zawitał 44-letni skierniewiczaniec, zgłaszając oficerowi dyżurnemu swoje problemy rodzinne. Po rozmowie mężczyzna odjechał sprzed komendy z piskiem opon. To zaniepokoiło policjanta, który zlecił patrolowi zatrzymanie kierowcy do kontroli.

W okolicach jednego z rond w mieście patrol zauważył poszukiwaną mazdę. Na widok radiowozu kierowca zjechał w zatoczkę autobusową, a potem nagle przyspieszył. Policjanci ruszyli w pościg. Uciekinier nie stosując się do znaków drogowych i ograniczeń prędkości dotarł do zjazdu na autostradę w Nieborowie, gdzie czekali na niego policjanci z Łowicza, uniemożliwiając mu wjazd na autostradę A2. Wtedy kierowca mazdy zatrzymał się, a gdy policjanci chcieli do niego podejść, ruszył z impetem i wjechał do lasu, kontynuując ucieczkę po leśnych duktach, by w końcu wysiąść z samochodu i uciekać pieszo.

Z łowickiej komendy ściągnięto psa tropiącego, który doprowadził policjantów w pobliże jednej z posesji, gdzie w zaroślach ukrywał się 44-latek. Wcześniej dobijał się do budynku i żądał wpuszczenia go do środka.

- Skierniewiczanie został obezwładniony i zatrzymany. Przy zatrzymaniu próbował ukryć swoją tożsamość posługując się danymi i dowodem osobistym należącym do innej osoby. 44-latek był trzeźwy. W porzuconej maździe policjanci znaleźli niebezpieczne narzędzia - relacjonuje Magdalena Studniarek z KM Policji w Skierniewicach.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38685-uciekal-przed-policja-samochodem-a-potem-piesz>